

Marek Kulik

Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie

e-mail: marek.kulik.umcs@gmail.com

ORCID: 0000-0003-0191-6558

PRZEDAWNIEŃ W SZCZĘCIA POSTĘPOWANIA W SPRAWIE O STUDENCKI DELIKT DYSCYPLINARNY

THE STATUTE OF LIMITATION FOR INSTITUTING DISCIPLINARY PROCEEDINGS FOR STUDENT DISCIPLINARY TORT

Abstract

The paper refers to the issue of the limitation period for instituting disciplinary proceedings for student disciplinary tort under the provisions of the Law on Higher Education and Science. The aim is to determine the legal nature of these institutions, assess the basic exponential problems associated with it, and finally consider the possible directions of amendment to the provisions in this regard. The considerations relate to the prescription of a student disciplinary tort, but apply to an identically regulated prescription for disciplinary doctoral torts. The study concludes with an amendment to art. 324 paragraph 4 of the Act.

KEYWORDS

statute of limitation, disciplinary tort, disciplinary tort containing signs of crime

SŁOWA KLUCZOWE

przedawnienie, delikt dyscyplinarny, delikt dyscyplinarny zawierający znamiona przestępstwa

Celem niniejszego opracowania jest ustalenie charakteru prawnego przedawnienia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego o studencki delikt dyscyplinarny na tle przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce¹, zasygnalizowanie głównych problemów wykładniczych oraz rozważenie możliwych kierunków nowelizacji. Ustalenia dotyczą przedawnienia studenckiego deliktu dyscyplinarnego. Nie mają one zastosowania do przedawnienia deliktu pracowniczego, które uregulowano odmiennie, mają jednak zastosowanie do deliktów dyscyplinarnych doktorantów.

Przedawnienie ścigania lub karalności jest klasyczną instytucją prawa karnego. Może być ukształtowane na sposób procesowy lub materialnoprawny. Z historii polskiego prawa znamy oba rozwiązania. W Kodeksie karnym z 1932 r.² przyjęto rozwiązanie procesowe, w Kodeksie karnym z 1969 r.³ i 1997 r.⁴ – materialnoprawne. Rozwiązanie procesowe (przedawnienie ścigania) oznacza, że czyn nie przestaje być zabroniony i karygodny, jednak ze względów formalnych nie może być ścigany. Rozwiązanie materialne – współcześnie stosowane przedawnienie karalności – to materialna podstawa do niewymierzania kary. W doktrynie najczęściej przyjmuje się, że jest podobne do materialnoprawnej klauzuli niepodlegania karze⁵.

Uregulowano natomiast przedawnienie ścigania studenckiego deliktu dyscyplinarnego w art. 314 ust. 3 p.s.w.n. Przepis ten stanowi, że nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie 6 miesięcy od dnia uzyskania przez rektora informacji o popełnieniu czynu uzasadniającego nałożenie kary lub po upływie 3 lat od dnia jego popełnienia. Regulacja ta ma charakter procesowy. Jest to typowe przedawnienie wszczęcia postępowania. Czyn zabroniony nie zostaje pozbawiony cech deliktu dyscyplinarnego, jednak nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego.

¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 85, z późn. zm.; dalej: p.s.w.n.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 60, poz. 571).

³ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 13, poz. 94).

⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 1444, z późn. zm.); dalej: k.k.

⁵ Zob. np. K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 91; K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 477; M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 517.

Przyczyny, dla których ustawodawca przyjął to rozwiązanie, nie są jasne, zwłaszcza że w prawie karnym powszechnym, prawie karnym skarbowym i prawie wykroczeń przyjęto rozwiązania materialnoprawne – przedawnieniu nie ulega wszczęcie postępowania, a karalność odpowiednio przestępstwa, przestępstwa skarbowego i wykroczenia. Do kwestii tej przyjdzie wrócić, gdyż rodzi ona wątpliwości praktyczne. Obecnie należy zasygnalizować problem szerszy. Wyżej zauważono brak korelacji między rozwiązaniem przyjmowanym na gruncie prawa karnego i prawa wykroczeń z jednej strony, a z drugiej – ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Nie koniec na tym. Zwraca też uwagę art. 314 ust. 4 p.s.w.n., który stanowi, że jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa, postępowanie może być wszczęte do upływu okresu przedawnienia karalności tego przestępstwa. Termin przedawnienia wszczęcia postępowania, unormowanego generalnie na sposób procesowy, jest w tym wypadku powiązany z terminem przedawnienia karalności przestępstwa, unormowanego na sposób materialnoprawny. Jest to niekonsekwencja.

Mechanizm wyłączenia odpowiedzialności w wypadku przedawnienia określonego w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce polega na tym, że po upływie określonego terminu nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego. Upływ terminu przedawnienia jest przeszkodą procesową, przy czym – inaczej niż na gruncie postępowania karnego – jest to przeszkoda formalna.

W przepisie mowa o postępowaniu dyscyplinarnym, a więc tym, które na wniosek rzecznika dyscyplinarnego wszczyna komisja dyscyplinarna na podstawie art. 314 ust. 1 p.s.w.n. Negatywna przesłanka procesowa działa na gruncie postępowania dyscyplinarnego, nie zaś na gruncie postępowania wyjaśniającego. Nie jest to niczym osobliwym, gdyż przeszkody procesowe mogą wyłączać dopuszczalność postępowania w całości lub na jego określonym etapie. Jednak skoro ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce odnosi się wprost tylko do postępowania dyscyplinarnego, pojawia się kwestia oceny postępowania wyjaśniającego, wszczynanego i prowadzonego przez rzecznika dyscyplinarnego na podstawie art. 313 ust. 2 p.s.w.n. Rzecz jasna w interpretacji należy uwzględnić przepisy rozporządzenia wykonawczego⁶.

Wypada zacząć od zagadnień konstrukcyjnych. Jak wspomniano wyżej, przedawnienie studenckiego deliktu dyscyplinarnego ma charakter procesowy. Art. 314 ust. 3 p.s.w.n. tworzy przesłankę skutkującą niemożnością wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Nie ma tam mowy ani o podstawie do umorzenia tego postępowania, ani o podstawie do podjęcia jakiegokolwiek decyzji procesowej w postępowaniu wyjaśniającym.

⁶ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 28 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w sprawach studentów, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia (Dz.U. z 2018 r., poz. 1882); dalej: r.p.w.d.

W odniesieniu do postępowania karnego i postępowania w sprawach o wykroczenia są tu istotne różnice. W sprawie karnej następuje wszczęcie postępowania przygotowawczego, inicjujące cały proces karny, który trwa nieprzerwanie do zakończenia. Przez kolejne etapy przechodzi ciągle ten sam proces. Zawarte w art. 17 § 1 k.p.k. unormowanie „nie wszczyna się postępowania” odnosi się do rozstrzygnięcia przed wszczęciem zasadniczo (poza np. postępowaniem w sprawach z oskarżenia prywatnego) postępowania przygotowawczego. Z kolei unormowanie „a wszczęte umarza” dotyczy postępowania już wszczętego, niezależnie od etapu. Jest to ciągle to samo postępowanie karne. Inaczej jest w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Tam formalne wszczęcie postępowania następuje z wydaniem przez prezesa sądu zarządzenia o skierowaniu sprawy do rozpoznania na rozprawie lub posiedzeniu⁷. Przeszkody procesowe dotyczą postępowania przed sądem, gdyż wcześniejsze czynności wyjaśniające nie są postępowaniem, mają charakter nieformalny. Rozwiązanie zawarte w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce jest hybrydą. Postępowanie wyjaśniające nie jest postępowaniem dyscyplinarnym (tj. wszczynanym przez komisję dyscyplinarną), jednak jest sformalizowane, w szczególności wszczyna się je i kończy decyzją procesową. Mamy więc do czynienia nawet nie z dwoma etapami postępowania, a z dwoma postępowaniami – wyjaśniającym i dyscyplinarnym. Gdyby poprzestać na regulacji art. 314 ust. 3 p.s.w.n., należałoby uznać, że przeszkoda przedawnienia ma znaczenie w postępowaniu dyscyplinarnym, nie ma znaczenia w postępowaniu wyjaśniającym, co oznaczałoby, iż w razie upływu terminu przedawnienia należy przeprowadzić do końca postępowanie wyjaśniające i złożyć wnioski o ukaranie, zaś komisja powinna odmówić wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Regulacja ta jest jednak uzupełniana przez przepisy rozporządzenia w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w sprawach studentów, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia. Uwzględniając je, można dojść – przynajmniej w pewnym zakresie – do miarę racjonalnych rozwiązań.

Najprostsza jest sytuacja – w praktyce zapewne będzie najrzadsza – w której termin przedawnienia upływa między wniesieniem przez rzecznika dyscyplinarnego wniosku o ukaranie a wszczęciem postępowania dyscyplinarnego. W takim wypadku komisja powinna – działając bezpośrednio na podstawie art. 314 ust. 3 p.s.w.n. – odmówić wszczęcia postępowania dyscyplinarnego postanowieniem.

Bardziej prawdopodobny w praktyce jest przypadek, w którym termin przedawnienia upływa w czasie trwania postępowania dyscyplinarnego. Ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce milczy na ten temat. Paragraf 22 ust. 3 r.p.w.d. stanowi, że komisja dyscyplinarna orzeka o umorzeniu postępowania

⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I KZP 9/03, OSNKW 2003, nr 11–12, poz. 92.

w przypadku stwierdzenia okoliczności, o których mowa w odpowiednio stosowanym art. 17 § 1 pkt 3–11 k.p.k., a zatem m.in. w razie przedawnienia. Czy oznacza to, że w wypadku upływu terminu przedawnienia w czasie trwania postępowania dyscyplinarnego należy je umorzyć? Wydaje się, że nie. W art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. mowa jest o przedawnieniu karalności, gdy ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce operuje konstrukcją przedawnienia wszczęcia postępowania. Przedawnienie jest więc przeszkodą we wszczęciu postępowania, przepis nie stanowi podstawy umorzenia postępowania już wszczętego. Co prawda rozporządzenie pozwala na takie umorzenie, jednak nie zmienia podstaw przedawnienia określonych w ustawie, gdzie mowa jest o upływie terminu przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, a nie w czasie jego trwania.

Można to interpretować na dwa sposoby. Pierwsza z możliwych interpretacji zasadza się na założeniu, że przepisy rozporządzenia w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w sprawach studentów, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia wprowadzają przez odniesienie do odpowiedniego stosowania Kodeksu postępowania karnego podstawę do rozstrzygnięcia procesowego nieznanego ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce umorzenia wobec zaistnienia przesłanki formalnie nie- stanowiącej podstawy umorzenia, lecz podstawę odmowy wszczęcia. Byłoby to bardzo szerokie przyjmowanie „odpowiedniości” stosowania art. 17 § 1 k.p.k. Poszerzenie następowaloby na podstawie § 22 ust. 1 pkt 3 r.p.w.d. Gdyby je akceptować, trzeba by uznać, że w razie upływu terminu przedawnienia wszczęcia nawet po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego postępowanie należy umorzyć. Rozwiązanie to jest słabo uzasadnione normatywnie, gdyż całkowicie abstrahuje od przepisów ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, opiera się tylko na przepisach rozporządzenia.

Druga możliwa interpretacja opiera się na przekonaniu, że odpowiednio stosowane rozporządzenie nie może modyfikować istoty instytucji. Zatem komisja powinna umorzyć postępowanie dyscyplinarne w razie stwierdzenia, że termin przedawnienia upłynął, ale tylko, jeśli stało się to przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego. Umorzenie postępowania dyscyplinarnego wobec przedawnienia jest możliwe, jeżeli postępowanie wszczęto mimo istnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia. Oczywiście, poprawną decyzją procesową byłaby w takim przypadku odmowa wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, jednak z różnych względów może nie zapaść, i wcale nie musi to być wynik błędu komisji dyscyplinarnej. Może wszak być tak, że w czasie wydania postanowienia o wszczęciu postępowania istniały poważne dane, by uważać, iż czyn zawiera znamiona przestępstwa, a zatem termin przedawnienia jego karalności jest dłuższy niż 6 miesięcy od powzięcia o nim wiadomości przez rektora. W toku postępowania dyscyplinarnego można zaś ustalić, że czyn nie zawiera znamion przestępstwa, a termin przedawnienia wszczęcia postępowania upłynął przed owym wszczęciem. Wówczas, skoro postępowanie wszczęto, nie jest

możliwe wydanie postanowienia o odmowie jego wszczęcia. Właściwą decyzją procesową jest umorzenie postępowania. Następuje ono w postępowaniu dyscyplinarnym, ale z powodu upływu terminu przed jego wszczęciem.

Przyjęcie pierwszej z zaprezentowanych interpretacji oznaczałoby zastąpienie przepisu art. 314 ust. 3 p.s.w.n. przepisem § 22 ust. 3 r.p.w.d., co wydaje się nieuprawnione. Skoro tak, należy uznać, że właściwa jest druga z nich.

Ocena przypadku, w którym termin przedawnienia upłynął w czasie trwania postępowania wyjaśniającego, w mniejszym stopniu wiąże się z przyjęciem pierwszej lub drugiej z zarysowanych wyżej interpretacji. Także i ta kwestia nie jest bezpośrednio normowana w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, gdzie reguluje się przedawnienie jako podstawę odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Paragraf 11 ust. 1 r.p.w.d. stanowi, że po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego rzecznik dyscyplinarny, w oparciu o zgromadzone dowody może m.in. wydać postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego i przedstawić je rektorowi do zatwierdzenia. Zgodnie z § 11 ust. 2 r.p.w.d. podstawą umorzenia postępowania są przesłanki określone w odpowiednio stosowanym art. 17 § 1 k.p.k., a więc jest nią m.in. przedawnienie. Jeżeli przyjąć, że do przedawnienia wszczęcia można i należy odpowiednio stosować regulacje odnoszące się do przedawnienia karalności, a więc instytucji odmiennej jakościowo (pierwsza interpretacja), nie mielibyśmy wątpliwości co do dopuszczalności takiego umorzenia. Nie inaczej jednak będzie w razie zaakceptowania drugiej możliwości interpretacyjnej, a więc tej, która wydaje się poprawna. Ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce reguluje podstawę do odmowy wszczęcia postępowania, ale chodzi o postępowanie dyscyplinarne. Rozporządzenie zawiera podstawę do umorzenia postępowania wyjaśniającego, a ta decyzja procesowa implikuje nieskładanie wniosku o ukaranie, a zatem to, że postępowanie dyscyplinarne nie zostanie wszczęte.

Rzecznik powinien wydać postanowienie po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego (§ 11 ust. 1 r.p.w.d.). Może to sugerować, że nawet po stwierdzeniu, iż upłynął termin przedawnienia, rzecznik powinien wykonać wszystkie czynności dowodowe potrzebne do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, a dopiero potem może umorzyć postępowanie. Jest jednak inaczej. Stwierdzenie w trakcie postępowania przeszkody procesowej pozwala na niezwłoczne przystąpienie do podjęcia decyzji. Z chwilą stwierdzenia istnienia tej przesłanki postępowanie wyjaśniające można uznać za zakończone.

Najtrudniejszy chyba jest przypadek, w którym termin przedawnienia upłynął przed wydaniem przez rektora polecenia wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Taka sytuacja zapewne nie będzie częsta, jednak nie da się jej wykluczyć. Już zatem przed wydaniem polecenia rzecznikowi wiadomo, że nie będzie możliwe pociągnięcie obwinionego do odpowiedzialności. Trudno więc doszukać się sensu w wydaniu tego polecenia. Zapewne najbardziej racjonalnym rozwiązaniem byłoby, aby rektor w ogóle go nie wydał. Czy jednak może tego nie

uczynić? Przepisy ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce milczą na temat obowiązków rektora w tym zakresie – art. 313 ust. 1 p.s.w.n. stanowi, że rzecznik dyscyplinarny wszczyna postępowanie wyjaśniające na polecenie rektora. Paragraf 4 ust. 1 r.p.w.d. jest z kolei jasny – rektor poleca rzecznikowi dyscyplinarnemu wszczęcie postępowania wyjaśniającego. W każdym przypadku stwierdzenia popełnienia przez studenta czynu zawierającego znamiona deliktu dyscyplinarnego rektor ma obowiązek wydać rzecznikowi takie polecenie, a ten musi wszcząć postępowanie wyjaśniające. Oczywiście w razie przedawnienia zaraz po wszczęciu rzecznik powinien to postępowanie umorzyć. Rozstrzygnięcie takie co prawda razi sztucznością, ale chyba jest jedynie dopuszczalne.

Niezależnie od tego, którą z dwóch wyżej zaprezentowanych linii wykładni akceptować, trzeba uznać, że obecna regulacja ustawowa wymaga korekty. Wydaje się, że dobrym pomysłem byłaby rezygnacja z regulacji procesowej (przedawnienie wszczęcia) i zastąpienie jej regulacją materialnoprawną – przedawnieniem karalności. Zmiana ta upodobniłaby w tym zakresie odpowiedzialność dyscyplinarną do wykroczeniowej i karnej, co usunęłoby wątpliwości co do tego, jak miałyby wyglądać odpowiednie stosowanie Kodeksu postępowania karnego w tym zakresie. Ujednoliciłaby też w zakresie przedawnienia dyscyplinarną odpowiedzialność studentów, doktorantów i pracowników.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną okoliczność. Jak wskazano wyżej, racjonalna wydaje się być wykładnia, zgodnie z którą przedawnienie jest przeszkodą we wszczęciu postępowania dyscyplinarnego. Umorzenie tego postępowania przez komisję następuje tylko w sytuacji, w której zostało wszczęte po upływie terminu przedawnienia wszczęcia, co – zasadniczo – jest możliwe w przypadku, gdy czyn błędnie traktowano jako wyczerpujący ustawowe znamiona czynu zabronionego jako przestępstwo. Oznacza to, że w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu przedawnienia przedawnienie *de lege lata* nie może nastąpić. Tylko bowiem upływ określonego czasu między powzięciem wiadomości o popełnieniu deliktu przez rektora lub popełnieniem deliktu a wszczęciem postępowania dyscyplinarnego może być podstawą przedawnienia. Jest to ważny i istotny element. Niżej przyjdzie się krótko odnieść do zasadności takiego rozwiązania oraz odpowiedzieć na pytanie, czy oznacza to możliwość i konieczność prowadzenia postępowania *ad infinitum*. Obecnie wypada zauważyć, że w razie wprowadzenia konstrukcji przedawnienia karalności do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce uległoby to zmianie. Przedawnienie karalności skutkuje bowiem wyłączeniem karalności czynu i skutek ten występuje niezależnie od etapu postępowania, na którym upłynie jego termin. Jednak, operując tą konstrukcją, zwykle wydłuża się termin z uwagi na fakt albo wszczęcia postępowania, albo wszczęcia postępowania przeciwko osobie⁸. Jest to uzasadnione okolicznością, że pociągnięcie sprawcy do odpowie-

⁸ Zob. M. Kulik, *Przedawnienie karalności...*, s. 383 i n.

działności staje się na kolejnych etapach procesu coraz realniejsze. Gdyby wprowadzić przedawnienie karalności do postępowania dyscyplinarnego w sprawach studentów, konieczne byłoby wprowadzenie instytucji wydłużenia tego terminu albo przez czynność wszczęcia postępowania wyjaśniającego, albo przedstawienia zarzutów, albo wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Na gruncie prawa karnego piszący te słowa stoi na stanowisku, że najlepszym momentem jest wszczęcie postępowania przeciwko osobie, a zatem – co do zasady – przedstawienie zarzutów, to ono bowiem uprawdopodobnia, że właściwy sprawca zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Uwzględniając jednak specyfikę postępowania dyscyplinarnego, w którym w większości przypadków sprawca jest znany już w czasie popełnienia czynu, można uznać, że właściwym czasem będzie wszczęcie postępowania wyjaśniającego.

Konieczne jest odniesienie się jeszcze do kilku okoliczności *de lege lata*. Z poczynionych ustaleń wynika dość skomplikowany stan prawny – w wyniku przedawnienia mogą zapaść trzy różne decyzje procesowe: umorzenie postępowania wyjaśniającego, odmowa wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i umorzenie postępowania dyscyplinarnego. Jednak zawsze podstawą stwierdzenia, że nastąpiło przedawnienie jest upływ terminu przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego. O regulacji tej można z całą pewnością stwierdzić, że jest mało przejrzysta. W praktyce orzeczniczej najlepiej sprawdzają się rozwiązania proste i przejrzyste. Tym bardziej dotyczy to spraw, w których orzekają organy, które nie posiadają fachowego przygotowania, jak często jest w postępowaniu w sprawach o studenckie delikty dyscyplinarne. Dlatego dobrze jest, by mające w nich zastosowanie przepisy można było interpretować intuicyjnie, a wszelkie komplikowanie regulacji, które mogłyby być proste, należy oceniać negatywnie. W obecnym stanie prawnym podstawę normatywną decyzji, zwłaszcza w wypadku orzekania o przedawnieniu następującego po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, konstruuje się na podstawie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce i rozporządzenia wykonawczego, przy czym konieczne są dość skomplikowane zabiegi interpretacyjne, by ową podstawę prawidłowo odtworzyć.

Wydaje się, że konstrukcja przedawnienia wszczęcia postępowania zwiódła autorów projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce swą pozorną prostotą. Rzeczywiście, byłaby ona prosta i łatwa do zastosowania, gdyby nie dwa elementy – po pierwsze fakt, że w sprawach dyscyplinarnych nie prowadzi się nieformalnych czynności sprawdzających, jak w sprawach o wykroczenie⁹,

⁹ Gdyby czynności wyjaśniające w sprawach dyscyplinarnych nie miały postaci sformalizowanego (wszczynanego, prowadzonego, zamykanego) postępowania wyjaśniającego, lecz miały charakter nieformalny, odpadłyby wszelkie wątpliwości wynikające z okoliczności, że przedawnieniu ulega wszczęcie postępowania wyjaśniającego. Konieczne byłoby tylko wprowadzenie do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce lub choćby rozporządzenia wykonawczego odpowiednika art. 54 § 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 729, z późn. zm.), ewentualnie art. 56a tej ustawy.

po drugie okoliczność, że w sprawach – wcale nierzadkich – gdy czyn zawiera znamiona przestępstwa, pojawia się wydłużony termin przedawnienia karalności, a wstępna ocena, czy czyn je zawiera czy nie, należy do organu uczelni¹⁰. Owa ocena w trakcie postępowania może się zmienić, co może oznaczać stwierdzenie, że przedawnienie wbrew pierwotnemu przeświadczeniu nastąpiło, a postępowanie wszczęto po upływie terminu. Elementy te zebrane w całość przekonują, że pozornie prosta konstrukcja przedawnienia wszczęcia postępowania wcale nie jest najprostszym dostępnym rozwiązaniem. Nie od rzeczy będzie zauważyć, że art. 288 i 298 p.s.w.n. normują przedawnienie w odniesieniu do deliktu pracowniczego w sposób o wiele bardziej racjonalny. Wprowadza się tu procesowo-materialną hybrydę. Na pierwszym etapie operuje się konstrukcją przedawnienia wszczęcia postępowania wyjaśniającego – nie można go wszcząć po upływie 5 lat od popełnienia czynu (art. 288 ust. 1 p.s.w.n.). Na drugim etapie pojawia się przedawnienie karalności – zgodnie z art. 298 ust. 1 p.s.w.n. następuje ono po upływie 5 lat od wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Jest to rozwiązanie daleko lepsze od istniejącego na gruncie postępowania w sprawach studenckich. Dziwi jednak brak spójności między rozwiązaniami w zakresie odpowiedzialności represyjnej na gruncie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Przed chwilą stwierdzono, że ocena, czy dany delikt dyscyplinarny zawiera znamiona przestępstwa, należy do organu uczelni – rzecznika, a ostatecznie komisji dyscyplinarnej. To prawda. Pojawia się pytanie, czy organ ten jest związany oceną dokonaną przez organ procesowy w sprawie karnej. Wydaje się, że nie – że organ uczelni jest w tym zakresie autonomiczny¹¹. Ocena ta nie jest oczywiście łatwa, zwłaszcza w sytuacji, gdy organ uczelni nie dysponuje fachową wiedzą. Pojawia się np. wątpliwość w wypadku, w którym postępowanie karne umorzono wobec znikomości stopnia społecznej szkodliwości. Na gruncie prawa karnego przedawnieniu ulega karalność przestępstwa, a czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, nie jest przestępstwem. Jednak art. 314 ust. 4 p.s.w.n. stanowi nie o przypadku, gdy delikt dyscyplinarny jest przestępstwem, lecz o przypadku, gdy czyn zawiera znamiona przestępstwa. Można więc uważać, że czyn wyczerpuje znamiona, a więc termin przedawnienia należy liczyć tak, jak dla przestępstwa. To jednak wbrew pozorom nie zamyka problemu. Prze-

¹⁰ Tak trafnie B. Janusz-Pohl, *W kwestii przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego popełnionego przez studenta*, „Ius Novum” 2013, nr 4, s. 36 i n.

¹¹ Tak B. Janusz-Pohl, *W kwestii przedawnienia...*, s. 38. Odmienne uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, OSNKW 2006, nr 10, poz. 87; R. A. Stefański, *Przeгляд uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2006 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2007, nr 2, s. 137; M. Szczepański, K. Szadkowski, *O „czynnie stanowiącym jednocześnie znamiona przestępstwa” – w ramach rozważań o postępowaniu dyscyplinarnym w Policji*, (w:) P. Józwiak, K. Opaliński (red.), *Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych*, Piła 2012, s. 8; W. Wróbel, *Zasada domniemania niewinności – wybrane zagadnienia na marginesie uchwały SN z 28 VI 2006 r.*, I KZP 8/06, (w:) K. Ślęzak (red.), *Studia i Analizy Sądu Najwyższego*, t. I, Warszawa 2007, s. 112 i n.

pis nie mówi bowiem o znamionach czynu zabronionego jako przestępstwo, lecz o znamionach przestępstwa. Stąd w orzecznictwie Sądu Najwyższego poważnie rozważa się pogląd, że jednym z dopuszczalnych sposobów rozumienia zwrotu „zawiera znamiona przestępstwa” jest stwierdzenie, że czyn realizuje nie tylko ustawowe znamiona czynu zabronionego, lecz także ogólne znamiona przestępstwa, takie jak wina, bezprawność, społeczna szkodliwość¹². Gdyby uznać, że w przepisie jest mowa nie tylko o znamionach czynu zabronionego, ale również o ogólnych znamionach przestępstwa, trzeba byłoby uznać, że umorzenie postępowania z uwagi na znikomość stopnia społecznej szkodliwości sprawia, iż czyn nie zawiera znamion przestępstwa. Wydaje się jednak, że jest inaczej i że w przepisie art. 314 ust. 4 p.s.w.n. chodzi o znamiona w wąskim rozumieniu, a zatem o znamiona czynu zabronionego¹³. Dodać trzeba, że wskazują na to przede wszystkim dyrektywy funkcjonalne, gdyż samo pojęcie „znamion przestępstwa” faktycznie może być wykładane wężziej i szerzej¹⁴. Biorąc pod uwagę różne cele postępowania karnego i dyscyplinarnego, można uważać, że dla celów odpowiedzialności dyscyplinarnej rozumienie węższe jest uprawnione. Dla niej jest w zasadzie bez znaczenia, czy czyn jest przestępstwem, natomiast istotne jest, czy należy do klasy ogólnie określonej jako czyn zabroniony określonej kategorii, a to ocenia się na podstawie ustawowych znamion czynu. Zatem można zaryzykować pogląd, że nawet w wypadku, gdy postępowanie karne zostanie umorzony wobec znikomości stopnia społecznej szkodliwości, termin przedawnienia określa się na podstawie regulacji Kodeksu karnego. Trzeba jednak zastrzec, że to mocno ryzykowny pogląd i że najlepsza byłaby interwencja ustawodawcy polegająca na zastąpieniu w ustawach branżowych (problem nie dotyczy tylko ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce) sformułowania „zawiera znamiona przestępstwa” sformułowaniem „zawiera znamiona czynu zabronionego jako przestępstwo”.

Dodatkowe problemy mogą powstać w odniesieniu do deliktów dyscyplinarnych stanowiących przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego. Zgodnie

¹² Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, OSNKW 2006, nr 10, poz. 87.

¹³ A. Bojańczyk, T. Razowski, *Konsekwencje procesowe przewinienia dyscyplinarnego będącego przestępstwem*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 11–12, s. 46. Autorzy zauważają, że pojęcie ustawowych znamion jest łączone z ustawowym opisem czynu zabronionego w przepisie typizującym (*ibidem*). Warto wszakże mieć na uwadze, że można też operować pojęciem ogólnych znamion przestępstwa, zaliczając do nich bezprawność, winę i społeczne niebezpieczeństwo (szkodliwość) (zob. I. Andrejew, *Rozpoznanie znamion przestępstwa*, Warszawa 1968, s. 12). Już od dość dawna przyjmuje się, że wina, bezprawność i społeczna szkodliwość nie są ustawowymi znamionami czynu zabronionego, ale istnieją poglądy, że są to znamiona przestępstwa. Zob. I. Andrejew, *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, Warszawa 1988, s. 132.

¹⁴ B. Janusz-Pohl, *W kwestii przedawnienia...*, s. 36. Słusznie zauważa J. Wyrembak, że posługiwanie się tym terminem jest wysoce niefortunne; tenże, *Przedawnienie w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarzy*, „Prawo i Medycyna” 2005, nr 4, s. 35.

z art. 101 § 2 k.k. karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku, od kiedy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, nie później jednak, niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia. Pojawia się więc nowa zmienna, którą należy brać pod uwagę, określając termin przedawnienia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego – czas, w którym pokrzywdzony, a nie rektor, dowiedział się o osobie sprawcy.

Wyżej analizowano przypadek, kiedy wstępna ocena czynu prowadziła do uznania, że zawiera on znamiona przestępstwa, jednak dalsze ustalenia przesądziły o stwierdzeniu, iż jest inaczej. Warto krótko odnieść się do sytuacji odwrotnej – czyli takiej, w której czyn pierwotnie oceniono jako delikt dyscyplinarny niezawierający znamion przestępstwa. Upłynął sześciomiesięczny termin przedawnienia określony w art. 314 ust. 4 p.s.w.n., po czym okazało się, że czy zawierał znamiona przestępstwa, zaś termin przedawnienia karalności określony na podstawie Kodeksu karnego jeszcze nie upłynął. Rozwiązane tej sytuacji zależy od etapu postępowania. Zakładamy, że rektor wydał rzecznikowi dyscyplinarnemu polecenie wszczęcia postępowania wyjaśniającego, gdyż jest to jego obowiązkiem nawet w razie upływu terminu przedawnienia. Zatem doszło albo do umorzenia postępowania wyjaśniającego przez rzecznika, albo do odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przez komisję, albo do umorzenia tegoż postępowania przez komisję. W razie umorzenia postępowania wyjaśniającego przez rzecznika zastosowanie znajdzie art. 327 § 1 k.p.k., zgodnie z którym umorzone postępowanie przygotowawcze może być w każdym czasie podjęte na nowo na mocy postanowienia prokuratora (rzecznika), jeżeli nie będzie się toczyło przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego. Przepis ten nie dotyczy jednak wypadku, w którym doszło do przedstawienia zarzutów. W Kodeksie postępowania karnego sytuacji tej dotyczy art. 327 § 2 k.p.k., na mocy którego prawomocnie umorzone postępowanie przygotowawcze wznawia się przeciwko osobie, która występowała w charakterze podejrzanego, na mocy postanowienia prokuratora nadrzędnego nad tym, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu, tylko wtedy, gdy ujawnią się nowe istotne fakty lub dowody nieznanne w poprzednim postępowaniu albo gdy zachodzi okoliczność określona w art. 11 § 3 k.p.k. Z uwagi na okoliczność, że ustawa nie zna rzecznika dyscyplinarnego dla studentów II instancji, należy uznać, że odpowiednie stosowanie tego przepisu nie jest możliwe, a zatem, że wznowienie postępowania wyjaśniającego w analizowanym przypadku jest niemożliwe.

W razie odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub umorzenia go przez komisję sytuacja przedstawia się inaczej. Jest to bowiem możliwe tylko w bardzo ograniczonym zakresie na podstawie art. 540 k.p.k.

Warto pokusić się o jeszcze jedną refleksję, w pewnym zakresie należąca do zagadnień *de lege lata*, lecz w gruncie rzeczy wiodącą do wniosku *de lege ferenda*. Jak wskazano wyżej, obecne rozwiązanie w ustawie – Prawo o szkolnic-

twie wyższym i nauce przyjmuje konstrukcję przedawnienia wszczęcia postępowania, bez uzupełnienia jej konstrukcją przedawnienia wyrokowania. Sprawia to, że w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu przedawnienia wszczęcia postępowanie będzie musiało być prowadzone także w sytuacji, w której nie może doprowadzić do powodzenia. Dla takich przypadków przewidziano w poprzedniej ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym¹⁵ uregulowanie, zgodnie z którym przedawnienie następowало po roku od opuszczenia przez studenta uczelni. Obecnie trzeba rozważyć, co należy w takich wypadkach czynić, i czy ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie dostarcza jakichś wskazówek w tym zakresie. Zresztą badania prawnoporównawcze dowodzą, że tam, gdzie ustawodawca karny operuje procesową konstrukcją przedawnienia wszczęcia postępowania, uzupełnia ją przedawnieniem wyrokowania, czyli wprowadza termin, w którym przedawnienie następuje, jeżeli po wszczęciu postępowania w określonym terminie nie zapadnie orzeczenie w sprawie¹⁶. Wynika to z dość oczywistego założenia, że wymiar sprawiedliwości nie powinien zajmować się sprawami, które nie roszą nadziei na rozwiązanie (sąd nie może zajmować się sprawami bezowocnymi)¹⁷. Dlatego – skoro już ustawodawca zdecydował się na rozwiązanie procesowe, niezależnie od tego, że materialnoprawne byłoby lepsze – warto byłoby pomyśleć o wprowadzeniu konstrukcji przedawnienia wyrokowania.

Byłoby to też wyjście naprzeciw zasadniczej wątpliwości, mianowicie, czy w zakresie postępowania o niewątpliwie represyjnym charakterze, jakim jest postępowanie dyscyplinarne, w ogóle jest dopuszczalne rozwiązanie, które jako zasadę wprowadza niemożliwość umorzenia prawidłowo wszczętego postępowania dyscyplinarnego wobec przedawnienia, co oznacza nieprzedawnialność większości deliktów dyscyplinarnych. Rodziłoby to wątpliwości natury konstytucyjnej, gdyby nie kolejna okoliczność. Art. 307 ust. 1 p.s.w.n. stanowi, że student podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej. Skoro tak, to ten, kto utracił status studenta, czy to w wyniku skreślenia z listy, czy ukończenia uczelni, nie podlega orzecznictwu komisji dyscyplinarnej. Wydaje się zatem, że po opuszczeniu przez obwinionego uczelni postępowanie podlega umorzeniu na podstawie odpowiednio stosowanego art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k.¹⁸.

Rozwiązanie takie należałoby co do zasady uznać za rozsądne. Stanowiłoby ono doskonałą protezę braku przedawnienia wyrokowania. Oceniając je,

¹⁵ Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2183, z późn. zm.

¹⁶ M. Kulik, *Przedawnienie karalności...*, s. 684 i n.

¹⁷ K. A. D. Unterholzner, *Ausführliche Entwicklung der gesamten Verjährungslehre aus den gemeinen in Deutschland geltenden Rechten*, Leipzig 1828, s. 418.

¹⁸ W doktrynie słusznie zwraca się uwagę, że roczny termin przedawnienia po opuszczeniu przez studenta uczelni, przewidziany w art. 217 ust. 5 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym stanowił w istocie nawet nie tyle „przedawnienie”, co wydłużenie czasu jurysdykcyjnej podległości obwinionego orzecznictwu komisji dyscyplinarnej. B. Janusz-Pohl, *W kwestii przedawnienia...*, s. 33.

należy jednak odnieść się także do regulacji art. 314 ust. 5 p.s.w.n. Przepis ten stanowi, że przedawnienie nie następuje w wypadku czynu polegającego na: 1) przywłaszczeniu sobie autorstwa albo wprowadzeniu w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania; 2) rozpowszechnieniu, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania; 3) rozpowszechnieniu, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego artystycznego wykonania albo publicznym zniekształceniu takiego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania; 4) naruszeniu cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych w sposób inny niż określony w pkt 1–3; 5) sfalszowaniu badań naukowych lub ich wyników lub dokonaniu innego oszustwa naukowego.

Nie miejsce tu na szczegółowe wchodzenie w wykładnię tych przepisów. Wystarczy skonstatować, że regulacja nie jest jasna, co utrudnia ich stosowanie. Obecnie chodzi o coś innego – gdyby zaakceptować wyżej wskazane rozumienie art. 307 ust. 1 p.s.w.n., należy uznać, że także w tych sprawach po opuszczeniu uczelni student nie podlega orzecznictwu komisji dyscyplinarnej. Można się zastanawiać, czy jest to celowe. Wydaje się jednak, że z jednej strony nie można orzekać w sprawie osoby niepodlegającej orzecznictwu dyscyplinarnemu organu uczelni, a z drugiej strony katalog kar, którymi operuje ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie zawiera żadnej dolegliwości istotnej dla osoby, która już nie jest studentem.

Pora na kilka zagadnień szczegółowych. W obecnym stanie prawnym należy uznawać, że przedawnienie ma dwa terminy – sześciomiesięczny biegnie od chwili, kiedy rektor uzyskał informację o popełnieniu czynu uzasadniającego nałożenie kary, trzyletni – od dnia popełnienia czynu. Oblicza się je zgodnie z zasadami tzw. *computatio civilis*, czyli od dnia do dnia, bez uwzględniania godziny i minuty¹⁹. Wielką zaletą takiego sposobu liczenia jest brak ryzyka wystąpienia trudności dowodowych, jakie z wysokim prawdopodobieństwem zajdą, gdy powstanie potrzeba ustalenia czasu popełnienia czynu co do godziny i minuty²⁰. Trudność praktyczna może powstać w wypadku czynów rozciągniętych w czasie, np. polegających na posiadaniu przedmiotu, którego posiadanie jest zakazane. W takim wypadku termin należy liczyć od ostatniego dnia, w którym czyn jest jeszcze popełniany²¹.

Co do zasady jest to sytuacja identyczna, jak w przypadku przedawnienia karalności przestępstw rozciągniętych w czasie, z dwoma istotnymi różnicami. Po pierwsze, na gruncie Kodeksu karnego należy stosować *computatio naturalis*, a więc obliczanie terminu co do dnia i godziny²². Po drugie, ustawa – Prawo

¹⁹ K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 143.

²⁰ *Ibidem*, s. 144.

²¹ M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 274 i n.

²² W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Toruń 1996, s. 245; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 287; I. Nowikowski, *O regulach obliczania terminów w procesie*

o szkolnictwie wyższym i nauce nie zawiera regulacji odnoszącej się do określenia rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia karalności przestępstwa skutkowego. Art. 101 § 3 k.k. stanowi, że w wypadku przestępstw, których dokonanie zależy od nastąpienia określonego w ustawie skutku, przedawnienie biegnie od czasu, kiedy skutek nastąpił.

W obu tych przypadkach mamy do czynienia z ważnymi skutkami na gruncie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Zgodnie z art. 314 ust. 4 p.s.w.n., jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa, postępowanie może być wszczęte do upływu okresu przedawnienia karalności tego przestępstwa. Zatem pojawia się jeszcze jeden termin przedawnienia karalności – przewidziany w Kodeksie karnym, co więcej – jest on inaczej obliczany, niż terminy już w nim funkcjonujące. Należy go liczyć co do dnia, godziny i minuty, a w przypadku, jeżeli czyn miał charakter skutkowy, należy go liczyć od czasu, kiedy skutek nastąpił.

Biorąc pod uwagę konieczność stosowania w niektórych wypadkach karoprawnych regulacji odnoszących się do przedawnienia, należy raz jeszcze stanowczo opowiedzieć się za przekształceniem zawartej w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce regulacji czysto procesowej na regulację materialnoprawną, zbliżoną do zawartej w Kodeksie karnym.

Podsumowując, ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce operuje konstrukcją przedawnienia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Przedawnienie ma zatem charakter procesowy i skutkuje niemożnością wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. W przypadku gdy termin upływie przed wydaniem przez rektora polecenia wszczęcia postępowania wyjaśniającego, polecenie takie i tak musi zostać wydane. W razie upływu terminu w czasie trwania postępowania wyjaśniającego rzecznik powinien umorzyć postępowanie wyjaśniające niezależnie od tego, czy wykonał wszystkie czynności w sprawie. W razie, gdyby termin upłynął przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, a wniosek o ukaranie wpłynął do komisji, powinna ona odmówić wszczęcia postępowania. Umorzenie postępowania dyscyplinarnego jest możliwe, ale tylko wtedy, gdy komisja stwierdzi upływ terminu przed jego wszczęciem. Po wszczęciu postępowania termin nie może upłynąć. Teoretycznie przedawnienie biegnie *ad infi-*

karnym (kwestie wybrane), (w:) A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, Lublin 2011, s. 883; R. Koper, K. Sychta, J. Zagrodnik, *Karnomaterialne aspekty instytucji przedawnienia (zagadnienia wybrane)*, (w:) Z. Cwiąkałski, G. Artymiak (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego*, Warszawa 2009, s. 209; K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 145; A. Wąsek, (w:) O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Gdańsk 2005, s. 743; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2000 r., III KKN 429/98, OSNKW 2001, nr 3–4, poz. 20; M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 249; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2008 r., V KK 5/08, OSNKW 2008, nr 8, poz. 64. Odmienne wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 23/14, LEX nr 1441269, z głosem krytyczną M. Kulika („Ius Novum” 2015, nr 1, s. 214 i n.).

nitum, nawet gdy student opuścił uczelnię, jednak z momentem utraty statusu studenta przestaje on podlegać orzecznictwu komisji dyscyplinarnej.

Terminy oblicza się od dnia do dnia, jednak dotyczy to tylko terminów wprost określonych w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Ponieważ art. 314 ust. 4 p.s.w.n. stanowi, że jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa, postępowanie może być wszczęte do upływu okresu przedawnienia karalności tego przestępstwa, a terminy przedawnienia karalności z Kodeksu karnego oblicza się co do dnia, godziny i minuty, mamy na gruncie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce do czynienia z dwiema metodami obliczania terminu przedawnienia. Samo stosowanie materialnoprawnej regulacji Kodeksu karnego powoduje wiele dodatkowych trudności, które szczegółowo omówiono wyżej.

Wydaje się, że obowiązujące przepisy w zakresie przedawnienia wszczęcia postępowania są ujęte wadliwie. Znacznie lepsze byłoby materialnoprawne ujęcie. Odpowiedni przepis mógłby brzmieć: „Art. 314. 3. Przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego następuje po upływie 6 miesięcy od dnia uzyskania przez rektora informacji o popełnieniu czynu uzasadniającego nałożenie kary lub po upływie 3 lat od dnia jego popełnienia. 4. Jeżeli przed upływem terminu przedawnienia wszczęto postępowanie wyjaśniające (dyscyplinarne? przeciwko osobie sprawcy?)²³, terminy określone w ust. 2 zostają wydłużone o 1 rok. 5. Jeżeli czyn zawiera znamiona czynu zabronionego jako przestępstwo, przedawnienie nie może nastąpić przed upływem terminu przedawnienia karalności tego przestępstwa. 6. Przepisów ust. 3–5 nie stosuje się do czynu, o którym mowa w art. 287 ust. 2 pkt 1–5”. Dodajmy, że zgodnie z proponowaną wyżej interpretacją art. 307 ust. 1 p.s.w.n. nie byłoby możliwe orzekanie wobec sprawcy, który utracił status studenta, co oznacza, że przepis ten w pewnym sensie sugerowałby bezwzględny termin przedawnienia, czyli termin, po którego upływie w żadnym układzie procesowym nie jest możliwe ściganie za popełniony delikt.

REFERENCES

- Andrejew I., *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, Warszawa 1988
Andrejew I., *Rozpoznanie znamion przestępstwa*, Warszawa 1968
Bojańczyk A., Razowski T., *Konsekwencje procesowe przewinienia dyscyplinarnego będącego przestępstwem*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 11–12
Buchala K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995
Daszkiewicz W., *Proces karny. Część ogólna*, Toruń 1996
Janusz-Pohl B., *W kwestii przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego popełnionego przez studenta*, „Ius Novum” 2013, nr 4

²³ Zależy to od decyzji ustawodawcy, zob. wyżej.

- Koper R., Sychta K., Zagrodnik J., *Karnomaterialne aspekty instytucji przedawnienia (zagadnienia wybrane)*, (w:) Z. Ćwiąkalski, G. Artymiak (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego*, Warszawa 2009
- Kulik M., *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010
- Marszał K., *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972
- Nowikowski I., *O regulach obliczania terminów w procesie karnym (kwestie wybrane)*, (w:) A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, Lublin, 2011
- Stefański R. A., *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2006 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2007, nr 2
- Szczepański M., Szadkowski K., *O „czynnie stanowiącym jednocześnie znamiona przestępstwa” – w ramach rozważań o postępowaniu dyscyplinarnym w Policji*, (w:) P. Józwiak, K. Opaliński (red.), *Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych*, Piła 2012
- Unterholzner K. A. D., *Ausfürliche Entwicklung der gesamten Verjährungslehre aus den gemeinen in Deutschland geltenden Rechten*, Leipzig 1828
- Wąsek A., (w:) O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Gdańsk 2005
- Wróbel W., *Zasada domniemania niewinności – wybrane zagadnienia na marginesie uchwały SN z 28 VI 2006 r.*, I KZP 8/06, (w:) K. Ślęzak (red.), *Studia i Analizy Sądu Najwyższego*, t. I, Warszawa 2007
- Wyrembak J., *Przedawnienie w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarzy*, „Prawo i Medycyna” 2005, nr 4